



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

20 czerwca 2018 r. [\[Multimedia\]](#)

Nie niewolnicy, lecz dzieci

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Ta audycja odbywa się w dwóch miejscach: my jesteśmy tu, na placu, a w Auli Pawła VI jest ponad 200 chorych, którzy oglądają audycję na wielkim ekranie. Wszyscy razem tworzymy jedną wspólnotę. Oklaskami przywitajmy tych, którzy są w Auli.

W ubiegłą środę rozpoczęliśmy nowy cykl katechez o przykazaniach. Mówiliśmy, że Pan Jezus nie przyszedł, by znieść Prawo, lecz by je wypełnić. Musimy jednak lepiej zrozumieć tę perspektywę.

W Biblii przykazania nie żyją dla samych siebie, lecz stanowią *część związku, relacji*. Pan Jezus nie przyszedł, by znieść Prawo, lecz by je wypełnić. I jest ten związek *Przymierza [1] między Bogiem i Jego ludem*. Na początku 20. rozdziału Księgi Wyjścia czytamy — i to jest ważne: «Wypowiedział Bóg wszystkie te słowa» (w. 1).

Wydaje się, że jest to wstęp jak każdy inny, ale w Biblii nic nie jest banalne. Tekst nie mówi: «*Bóg wypowiedział te przykazania*», lecz «*te słowa*». Tradycja żydowska zawsze będzie nazywała Dekalog «dziesięcioma słowami». A termin «dekalog» to właśnie znaczy [2]. Jednakże mają one formę praw, obiektywnie są przykazaniami. Dlaczego więc natchniony autor stosuje właśnie tutaj termin «dziesięć Słów»? Dlaczego? Czemu nie mówi «dziesięć przykazań»?

Jaka jest różnica między *poleceniem* i *słowem*? Polecenie jest komunikatem, który nie wymaga dialogu. Słowo natomiast jest zasadniczym środkiem *relacji jako dialogu*. Bóg Ojciec stwarza za sprawą swojego słowa, a Jego Syn jest Słowem wcielonym. Miłość żywi się słowami, podobnie

edukacja i współpraca. Dwie osoby, które się nie kochają, nie potrafią się porozumieć. Kiedy ktoś przemawia do naszego serca, kończy się nasza samotność. Otrzymuje słowo, dostaje komunikat, a przykazania są słowami Boga: Bóg komunikuje siebie w tych Dziesięciu Słowach i czeka na naszą odpowiedź.

Czym innym jest otrzymanie polecenia, a czym innym wycucie, że ktoś próbuje z nami rozmawiać. Dialog jest czymś o wiele więcej niż przekazem prawdy. Mogę wam powiedzieć: «Dziś jest ostatni dzień wiosny, ciepłej wiosny, ale dziś jest jej ostatni dzień». To jest prawda, nie jest to dialog. Lecz jeśli mówię do was: «Co myślicie o tej wiosnie?», zaczynam dialog. Przykazania są dialogiem. Celem komunikacji jest przyjemność rozmawiania i przekazywania konkretnego dobra między tymi, którzy się kochają, za pośrednictwem słów. Jest dobrem, które nie polega na rzeczach, ale istnieje w samych osobach dających się sobie nawzajem w dialogu (por. *adhort. Evangelii gaudium*, 142).

A ta różnica nie jest rzeczą sztuczną. Popatrzmy, co się stało na początku. Kusiciel, diabeł, chce zwieść mężczyznę i kobietę w tej kwestii — chce ich przekonać, że Bóg zabronił im jedzenia owocu z drzewa poznania dobra i zła, by byli od Niego uzależnieni. Wyzwanie polega właśnie na tym: pierwsza norma, którą Bóg dał człowiekowi, jest nakazem despoty, który zabrania i zmusza, czy jest wyrazem troski taty, który opiekuje się swoimi dziećmi i broni ich przed samozagładą? Czy to jest słowo, czy polecenie? Najbardziej tragicznym z różnych kłamstw, jakie wąż mówi Ewie, jest kreowanie obrazu bóstwa zazdrosnego: «No nie, Bóg jest o was zazdrosny» — bóstwa zaborczego: «Bóg nie chce, byście byli wolni». Fakty pokazują w sposób dramatyczny, że wąż kłamał (por. *Rdz 2, 16-17; 3, 4-5*), przekonał ich, że słowa miłości były poleceniem.

Człowiek stoi przed tym właśnie rozdrożem: Bóg narzuca mi coś czy mną się opiekuje? Jego przykazania są tylko prawem czy zawierają *słowo*, wyrażające troskę o mnie? Bóg jest władcą czy Ojcem? Bóg jest Ojcem — nigdy o tym nie zapominajcie. Również w sytuacjach najgorszych pamiętajcie, że mamy Ojca, który nas wszystkich kocha. Jesteśmy podwładnymi czy dziećmi? Ta rozterka, w nas i na zewnątrz, wciąż wraca — tysiące razy musimy wybierać między mentalnością niewolników i mentalnością dzieci. Polecenie jest od władcy, słowo — od Ojca.

Duch Święty jest Duchem dzieci, jest Duchem Jezusa. Duch niewolników może przyjąć Prawo tylko w sensie opresyjnym, a to może dać dwa przeciwstawne rezultaty: życie złożone z obowiązków i powinności lub gwałtowną reakcję odrzucenia. Całe chrześcijaństwo jest przechodzeniem od litery Prawa do Ducha, który daje życie (por. *2 Kor 3, 6-17*). Jezus jest Słowem Ojca, nie jest wyrokiem Ojca. Jezus przyszedł, by zbawić — swoim słowem — nie po to, żeby nas potępić.

Widać, kiedy mężczyzna lub kobieta mają to przejście za sobą bądź nie. Ludzie zdają sobie sprawę z tego, czy chrześcijanin rozumie jak syn czy jak niewolnik. I my sami pamiętamy, czy nasi wychowawcy opiekowali się nami jak ojcowie i matki, czy tylko narzucali nam reguły.

Przykazania są drogą do wolności, bo są słowem Ojca, który nas wyzwala na tej drodze.

Świat nie potrzebuje legalizmu, lecz troski. Potrzebuje chrześcijan z sercami dzieci [3]. Potrzebuje chrześcijan z sercami dzieci — nie zapominajcie o tym.

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich, a szczególnie przedstawicieli młodych, którzy na statku «Dar Młodzieży» opływają świat, aby dotrzeć na Światowy Dzień Młodzieży w styczniu przyszłego roku w Panamie. Witam wiernych z archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej wraz z abpem Andrzejem Dzięgą, którzy proszą o błogosławieństwo koron papieskich, jakimi zostanie ozdobiona ikona Matki Bożej Częstochowskiej w bazylice św. Jana Chrzciciela. Niech Zwycięska Królowa Polski wstawia się za nami, byśmy idąc przez życie, stale wzrastali w wierności Bożym przykazaniom. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Przypisy:

[1] Rozdział 20. Księgi Wyjścia poprzedza obietnica Przymierza, w rozdziale 19., gdzie główne znaczenie mają słowa: «Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym» (Wj 19, 5-6). Emblematyczną syntezę tej terminologii zawiera *Księga Kapłańska* 26, 12: «Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem», następnie w *Księdze Izajasza* 7, 14 zostaje zapowiedziane imię Mesjasza, *Emmanuel*, a w *Ewangelii św. Mateusza* czytamy: «Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami» (1, 23). Wszystko to wskazuje na zasadniczo relacyjny charakter judaizmu i, w stopniu najwyższym, wiary chrześcijańskiej.

[2] Por. także Wj 34, 28b: «I napisał na tablicach słowa przymierza — Dziesięć Słów».

[3] Jan Paweł II, enc. *Veritatis splendor*, 12: «Dar Dekalogu jest obietnicą i znakiem Nowego Przymierza, w którym prawo zostanie na nowo i ostatecznie zapisane w sercu człowieka (por. Jr 31, 31-34), zastępując prawo grzechu, które to serce skaziło (por. Jr 17, 1). Zostanie więc dane serce 'nowe', ponieważ zamieszka w nim 'nowy duch', Duch Boży (por. Ez 36, 24-28)».